

Magdalena Sztandara

Katedra Antropologii przy Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego, inicjatorka serii wydawniczej „Stromata Anthropologica”

Jarosław Pacuła

Katedra Komunikacji Medialnej, Public Relations i Edukacji Językoznawczej Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej

Kulturowy kobierzec. Rozmowa o serii „Stromata Anthropologica”

Jarosław Pacuła: *Od ponad pięciu lat w Katedrze Kulturoznawstwa i Folklorystyki Uniwersytetu Opolskiego organizowane są naukowe spotkania, na które zapraszani są badacze różnych dyscyplin humanistycznych. Czy pokłosie tych dysput jest w jakiś sposób utrwalane i udostępniane szerszej publiczności?*

Magdalena Sztandara: Tak, niemal równolegle ze wspomnianymi spotkaniami zrodziła się myśl, by pewne kwestie mogły być dalej dyskutowane, pogłębiane. Wiele zagadnień, zarówno dotyczących współczesności, jak też wartych oglądu diachronicznego, wymaga przecież dyskusji interdyscyplinarnej, przynoszącej nie tylko jednostronny ogląd problemu, ale ujawniającej inne – często nieuświadomiane, więc pomijane – aspekty i rozwiązania. Tym właśnie celom służy seria wydawnicza „Stromata Anthropologica”, ukazująca się nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Opolskiego.

JP: *Tytuł serii odpowiada więc wspomnianym założeniom. Czy wybór takiego miana to zabieg celowy?*

MS: Ma Pan rację. Greckie słowo *stromata* oznacza tyle, co ‘kobierzec, składający się z wielkiej obfitości wielorakich, wielobarwnych detali, które składają się na wspaniałą kompozycję o trudnym do odnalezienia wzorze’. Jednak w tytule zostało ono użyte jako metafora, oddając charakter rozwoju historii kultury, która również układa się w taki wzorzysty kobierzec – pełen elementów odwiecznych, na które nakładają się nowe warianty, nowe konteksty.

JP: *Czy wobec tego można powiedzieć, że tomy serii „Stromata Anthropologica” są opowieściami o zmieniających się znaczeniach, o trwałości i przyrastaniu sensów?*

MS: Jak najbardziej. Poszczególne wydania tworzą swoistą narrację o człowieku i kulturze, narrację-kobierzec, gęsty spłot tekstów poświęconych „długiemu trwaniu” tradycji, znakom obecnym – a nieustannie zmieniającym się – w naszym wspólnym świecie.

JP: *Do tej pory ukazało się pięć tomów. Pewnie zgodzi się Pani ze mną, że jest to przedsięwzięcie wpisujące się w nurt europejskiej refleksji wyrastającej z linii historii idei.*

MS: Oczywiście. Ujawnia się to już w pierwszy tomie, który zawiera studia poświęcone motywom zwierzęcym w historii kultury¹. Proszę zwrócić uwagę, że poszczególne teksty ułożone zostały tak, aby tworzyły swojego rodzaju opowieść o przemianach znaczeń nadawanych zwierzętom w różnych sferach kultury. Zawarte w książce prace pokazują historyczne przypadki znaczeń i funkcji kulturowych, jakie pełnią figury zwierząt w rozmaitych dyskursach: od czasów najdawniejszych do współczesności, od magicznych metamorfoz, przez antyczną historię naturalną, dyskurs alegoryczny, po nowożytnie metafory.

JP: *Przyznam, że moją uwagę pismo zwróciło tematyką drugiego tomu². Nabrałem na nie podczas poszukiwania materiałów do własnych badań. Wbrew przypuszczeniom tematyką kulinarną zajmują się nie tylko specjaliści z zakresu żywienia. O kulinariach – we wszelkich kulturowych przejawach ich funkcjonowania – rozprawiają na kartach tomu drugiego przedstawiciele rozmaitych specjalności i dyscyplin humanistycznych.*

MS: Rzeczywiście. *Pokarmy i jedzenie w kulturze* – bo taki tytuł nosi ten tom – pozwala obejrzeć frapujące zagadnienie w perspektywie historycznych przemian semantycznych i trwałości samych przedstawień, dając równocześnie możliwość prześledzenia, jak pokarmowe motywy wykorzystywane bywają w dziełach muzycznych, literackich, sztukach teatralnych i w filmie, ale także w reklamie i popularnych programach kulinarnych.

JP: *Zawartość tematyczna wszystkich tekstów składa się na próbę monograficznego ujęcia tego, jak w różnych kontekstach, kulturach i w różnym czasie historycznym wątek jedzenia funkcjonuje i do jakich celów bywa wykorzystywany.*

¹ „Stromata Anthropologica” 1: *Bestie, żywy inwentarz i bracia mniejsi. Motywy zwierzęce w mitologiach, sztuce i życiu codziennym*, red. P. Kowalski, K. Łeńska-Bąk, M. Sztandara, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, ss. 414.

² „Stromata Anthropologica” 2: *Pokarmy i jedzenie w kulturze. Tabu, dieta, symbol*, red. K. Łeńska-Bąk, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2007, ss. 420.

MS: Proszę zwrócić uwagę, że podobny charakter ma tom trzeci, poświęcony kwestiom ciała i cielesności³.

JP: Zgadza się. *Historia ciała jest czymś szczególnie ważnym nie tylko dla badaczy świata kultury, przedstawicieli nauk biologicznych, a szerzej – przyrodniczych. To także tematy literatury i sztuki, mogące też stanowić obszar dyskusji lingwistycznej.*

MS: Każdy z nas opowiada na wiele sposobów historie używania ciała, widzenia przez ciało, myślenia ciałem. Ciało, jak pisałam we *Wstępie*, idąc w tej mierze tropem refleksji Maurice'a Merleau-Ponty'ego, jest „miejszem” rozpoczęcia dyskursu i opowieści, inicjuje historię mentalności, wstydu i bezwstydu, doktryn filozoficznych, estetyki i sztuki.

JP: *Obrazami, które w znacznym stopniu uległy w dziejach kultury przetworzeniu są zwłaszcza wizerunki ciała – eksponowane i wielorako wykorzystywane.*

MS: Ależ tak. Ich prezentację „przejmują” dziś od dzieła sztuki współczesne formy ikonograficzne: zdjęcia, grafika, kolaże, które wypełniają przestrzeń społecznej komunikacji. Są obecne w magazynach mody, na plakatach i billboardach i w filmach.

JP: *Wpływają zatem w ten sposób na ludzką percepcję i wartościowanie.*

MS: Czy ciało i problem cielesności, zapytujemy, nie zostało przypadkiem wyeksponowane ponad miarę, a jego obecność zwielokrotniona i przez to spospolitowana? Uważam, że mieszkańcy współczesnego świata, otoczeni wizerunkami ciał, reprodukcjami całości i fragmentów, gubią się w przestrzeni symulakrum, nie wiedząc już, co nazywać realnością doświadczenia ciała i cielesności.

JP: *Tak ułożony jest świat, zmieniają się zwyczaje, mody; zmienia się sposób mówienia o człowieku i sposób mówienia człowieka...*

MS: Skoro Pan wspomina – proszę zwrócić uwagę, że kolejny, czwarty, tom „*Stromata Anthropologica*” odnosi się do tych kwestii⁴. Poświęcony został zasadom zachowania i zmienności obyczaju w kulturze, przynosząc wszechstronne spojrzenie na zjawisko etykiety, formy grzeczności, przy wyakcentowaniu ich przemian (historycznych i semantycznych) podkreśleniu obecności tematu w przestrzeniach rozmaitych dzieł sztuki (literatura, teatr, film).

JP: *Pozwoli Pani, że podkreślę pionierski charakter tego opracowania. Dotychczas bowiem etykieta jako osobny temat w nauce polskiej szczególnie nie zaj-*

³ „*Stromata Anthropologica*” 3: *Doświadczone, opisywane, symboliczne. Ciało w dyskursach kulturowych*, red. K. Łeńska-Bąk, M. Sztandara, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, ss. 432.

⁴ „*Stromata Anthropologica*” 4: *Sztuka życia, zasady dobrego zachowania, etykieta. O zmienności obyczaju w kulturze*, red. K. Łeńska-Bąk, M. Sztandara, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, ss. 360.

mowała badaczy. Owszem, jako językoznawcy znany mi jest pewien zespół prac poświęconych zachowaniom językowym, funkcjonowaniu języka w przestrzeni publicznej, zwłaszcza znajdujących się na przecięciu medioznawstwa i językoznawstwa. Uważam, że szersza, pozajęzykoznawcza, perspektywa spojrzenia na zagadnienie nadaje mu inny charakter, kontekst.

MS: Panoramy najróżniejszych perspektyw, z których można spoglądać na problemy współczesnej kultury, znajdzie Pan także w najnowszym tomie pisma, który porusza zagadnienie obecności choroby w różnych okresach i kontekstach kultury⁵.

JP: Skoro nawiązała Pani do tego numeru, po jego lekturze zapytam: Czy można „czytać” chorobę? Przecież obcując z twarzą chorego, cierpiącego człowieka, doświadczamy wprzód empatycznego współczucia, więc chyba nie ma tu miejsca na interpretację (ergo: jakkolwiek grę języków), choć jest – jak ujął to niedługo Tadeusz Gadacz – nasz milczący udział w enigmatycznym bólu Innego.

MS: Owszem, jednak choroba zostawia fizyczny ślad w „opowieściach”: praktykach lekarskich, rozmaitych historiach choroby. Sposoby zapisu choroby oraz towarzyszące jej zmedyalizowane praktyki przeciwdziałania, jako doświadczenia „utekstowane”, mogą zatem zostać poddane analizom, nie tylko w obrębie dyskursów biologicznych i medycznych. To, jak postrzega się chorobę, rozumie ją i opisuje, jakie żywi się przekonania na temat jej genezy, po jakie środki i praktyki się sięga, aby jej zapobiec, wreszcie – jak się przed nią zabezpieczyć, może stanowić jeszcze jedną z odsłon historii kultury jako historii idei.

JP: Cóż, według autorów poszczególnych tekstów, można jednak wyczytać z „historii chorób”? Czy nie jest tak, że perspektywa zewnętrznego obserwatora fałszuje obraz faktycznego, cielesnego doznania choroby?

MS: Owszem, indywidualne cierpienie chorego jest tyleż nieprzekazywalne, ile – często w ogóle – niewyraźne, ale rozmaite sposoby radzenia sobie z przypadłościami naszej *fizis* i *psyche* budują techniki, strategie i narracje, którym przyglądać mogą się również antropolodzy. W tym sensie choroba, jej różnorakie „zapisy”, przedstawienia, ma charakter ogólnospołeczny, takie zatem ujęcie i badanie stanów chorobowych.

JP: Jako redaktorka tomu słusznie zresztą Pani zauważa, że „opowieść o chorobie jest opowieścią o lękach [...], nadziejach, wreszcie piętnie i wstydzie”.

MS: W tekstach składających się na ten tom najszerzej reprezentowane jest ujęcie choroby w rzeczywistości ponowoczesnej. Autorzy szukają sposobów opisu współczesnych doświadczeń związanych z chorobą, jak to robią Bartosz Jastrzębski, Mateusz Szubert czy Wojciech Kędzierzawski.

⁵ „Stromata Anthropologica” 5: *Wokół choroby, medycyny i praktyk leczniczych. Teorie – konteksty – interpretacje*, red. K. Łeńska-Bąk, M. Sztandara, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2009, ss. 354.

JP: *Przyglądają się także strategiom „medialnego” wyrażania obecności choroby...*

MS: Tak, pod tym względem moim zdaniem zwraca uwagę tekst Jacka Grębowca poświęcony medykalizacji zawartej w strategiach reklamowych. Autorka innego tekstu, Marta Wójcicka, spogląda z kolei na językowe strategie osvajania choroby, funkcjonujące w przestrzeni internetowego forum.

JP: *W księżce znajdują się też artykuły poświęcone historii medycyny, rekonstruowanej na podstawie szerokiego piśmiennictwa, nie tylko medycznego, ale także filozoficznego i artystycznego. Taki charakter ma praca Franciszka M. Rościńskiego, mówiąca o chorobach i leczeniu w czasach biblijnych, ale też artykuł Jowity Jagły, badającej obrazy człowieka opętanego w sztuce średniowiecznej.*

MS: Proszę jednak zwrócić uwagę, że choroba staje się też metaforą, czy ściślej: nośnikiem metafory, za pomocą której literatura wypowiada zarówno ludzki lęk, jak i kondycję człowieka. Poruszają te kwestie Krzysztof Piotr Skowroński i Zbigniew Bitka.

JP: *Tom „Wokół choroby, medycyny i praktyk leczniczych”, przynosząc „historyczny dystans”, unaoczniając, jak choroba osvajana była – lecz nie spychana poza horyzont doświadczenia – w epokach przednowożytnych. Czy tak?*

MS: Mało tego, może w tej mierze stanowić doskonałe remedium na aktualną „fobofobię”.

JP: *Rozmowa, którą prowadzimy, dowodzi, że problemy podnoszone w poszczególnych tomach serii „Stromata Anthropologica” to tematy wciąż wymagające dopowiedzeń, przestrzeń ciągłych poszukiwań odpowiedzi i otwierania nowych wątków, a samo pismo – to miejsce, w którym to wszystko może się dokonywać. Dziękuję Pani za rozmowę.*

MS: Dziękuję. Jestem przekonana, że nasza rozmowa stanie się impulsem dla czytelników „Świata i Słowa”, by sięgnęli także po poszczególne tomy opolskiej serii, włączyli się do dalszej dyskusji na poruszone już motywy, ale też zechcieli podzielić się swoimi spostrzeżeniami na inne tematy na łamach kolejnych książek z cyklu „Stromata Anthropologica”.